

Sygn. akt I ACa 1496/16

I ACz 2208/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1784/13 oraz zażalenia strony pozwanej od zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych

1. umarza postępowanie wywołane zażaleniem;

2. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

a) „**I. zasądza od (...) S.A. na rzecz A. P. (1) kwotę 9032 zł (dziewięć tysięcy trzydzieści dwa złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku;**

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 56 zł tytułem wydatków sądowych, a pozostałymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.”;

3. w pozostałym zakresie apelację oddala;

4. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej;**

5. **wydatkami poniesionymi w postępowaniu apelacyjnym obciąża Skarb Państwa.**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga

Sygn. akt : I ACa 1496 /16

I ACz 2208/16

UZASADNIENIE

A. P. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA – obecnie (...) SA z siedzibą w W. domagał się zasądzenia kwoty 480 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości w okresie od 14 grudnia 1998r - licząc po 3000 zł czynszu za każdy miesiąc.

Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazał, że jest właścicielem nieruchomości położonej w W. , składającej się z działek o numerach (...).

Na podstawie decyzji Burmistrza Miasta i Gminy S. z dnia 14 grudnia 1998r nr (...), na tej realności został postawiony słup sieci teletechnicznej wraz z kablami podziemnymi. Inwestorem tej infrastruktury był poprzednik prawny strony pozwanej.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 2 listopada 2011r nr (...)– stwierdzono nieważność tej decyzji.

Powiatowy Inspektor Nadzoru budowlanego w K. decyzją z dnia 16 marca 2012r nakazał rozbiórkę słupa na nieruchomości powoda, który wraz z pozostałymi elementami technicznymi tej infrastruktury teletechnicznej ograniczał możliwość korzystania przez A. P. z przedmiotu jego własności.

W dniu 7 lutego 2012r powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości w kwocie 471 000 zł, licząc po 3000 zł za każdy miesiąc korzystania z niej – wówczas za 157 miesięcy, poczynając od grudnia 1998r.

W toku postępowania powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 200 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami.

Jego konsekwencją było wydanie przez Sąd I instancji orzeczenia o umorzeniu postępowania w części obejmującej sumę ograniczenia.

Odpowiadając na pozew strona pozwana [obecnie (...) SA], domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu.

W motywach swojego stanowiska w pierwszej kolejności podniosła, że powód nie określił za jaki okres należne jest mu dochodzone świadczenie, w ostatecznie określonym rozmiarze.

Ponadto wskazywała, że słup wraz z infrastrukturą w postaci kabli zostały umieszczone na nieruchomości powoda nie bezpośrednio po wydaniu decyzji Burmistrza Miasta i Gminy S. ale w roku 1999r.

Powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika, którym była jego matka R., wystąpił o przyłączenie swojego telefonu do sieci telekomunikacyjnej, której elementem był słup i kable na jego działce.

Wobec tego, na podstawie ówczesnie obowiązującego art. 140 ust.3 ustawy Prawo telekomunikacyjne z dnia 17 lipca 2004r A. P. (1) nie jest należne wynagrodzenie za korzystanie przez poprzednika prawnego strony pozwanej z jego nieruchomości, skoro w ten sposób został zapewniony mu dostęp do łącza telekomunikacyjnego.

W ten właśnie sposób , nie rodzący po stronie pozwanej obowiązku zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w W., powód korzystał z tej infrastruktury aż do czasu jej demontażu w 2011r.

Po trzecie , zdaniem spółki , roszczenie A. P. nie jest usprawiedliwione dlatego , że pozwana, a wcześniej jej poprzednik prawny - (...) SA- posiadała część nieruchomości powoda , zajętej przez słup i kable umieszczone po jej powierzchni w dobrej wierze.

Proces telefonizacji tego terenu był prowadzony przez (...) Komitet (...), której członkiem była mieszkająca na tej nieruchomości matka A. R. .

O tym , że w procesie inwestycyjnym doszło do popełnienia błędów skutkujących stwierdzeniem nieważności decyzji Burmistrza S. na podstawie której doszło do zajęcia części realności powoda , strona powodowa dowiedziała się dopiero w ramach tego postępowania administracyjnego.

Ostatecznie słup został usunięty z działki A. P. (1) w dniu 6 grudnia 2012r , a powód nie zezwolił aby usunąć spod jej powierzchni znajdujących się tam kable.

Wyrokiem z dnia , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od (...) S.A. na rzecz A. P. (1) kwotę 1.039 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2013 roku[pkt I],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda sumę 89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt III],

- zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3581 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego[pkt IV] oraz

- nakazał ściągnąć od (...) SA na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 56 zł tytułem wydatków sądowych , a pozostałymi wydatkami związanymi z postępowaniem obciążył Skarb Państwa[pkt V sentencji wyroku].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Powód A. P. (1) jest właścicielem nieruchomości położonej w W., składającej się między innymi z działek ewidencyjnych o numerach (...) objętej księgą wieczystą nr (...), począwszy od 11 grudnia 1989r, na podstawie umowy darowizny, zawartej z jego matka R. P..

Dnia 14 grudnia 1998r przez Burmistrza Miasta i Gminy S. została wydana decyzja – nr . (...), zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca (...) SA -Zakład w K. - pozwolenia na budowę sieci teletechnicznej w W. na nieruchomościach , składających się m. in. z działek ewidencyjnych numery (...).

Z tego samego dnia pochodzi także tożsama treściowo druga decyzja tego organu , obejmująca inne działki.

Wcześniej , bo 22 grudnia 1997r , ówczesna właścicielka wskazanych wyżej działek, R. P. złożyła wniosek o zawarcie umowy o korzystanie z abonamentu telefonicznego , natomiast A. P. (1) złożył zamówienie na wykonanie przyłączenia urządzenia abonenckiego do budowanej przez (...) SA sieci telekomunikacyjnej.

Usługa została wykonana i wystawiono fakturę , której odbiór pokwitowała R. P., jako pełnomocnik syna, w oparciu o dokument pełnomocnictwa datowanego na 23 września 1999r , obejmującego zawarcie umowy z (...).

We wrześniu 1999r na nieruchomości powoda został postawiony słup , stanowiący element tworzonej infrastruktury teletechnicznej.

Na podstawie tego samego pełnomocnictwa matka podpisała w jego imieniu zlecenie na przyłączenie urządzenia abonenckiego do domu, które zostało wykonane 12 października 1999r.

A. P. (1) miał możliwość korzystania niego do 1 czerwca 2011r , kiedy zostało zdemontowane.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że od maja 2007r powód rozpoczął korespondencję z (...) SA w sprawie zmiany lokalizacji słupa na działce nr (...) który , jak twierdził , został postawiony na niej bezprawnie. Zmiana ta miała posłużyć planowanemu zagospodarowaniu tej działki przez właściciela.

W warunkach braku pozytywnej odpowiedzi drugiej strony na ten postulat , w 2008r zainicjował postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza Miasta i Gminy S. z 14 grudnia 1998r nr (...).

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego stwierdził jej nieważność , w zakresie obejmującym nieruchomości składającą się z działki ewidencyjnej nr (...).

Skarga złożona od tej decyzji do WSA w W. przez (...) SA wyrokiem z dnia 10 maja 2010r , nie została uwzględniona.

Na kolejny wniosek powoda o stwierdzenie nieważności decyzji nr (...), Wojewoda (...) wydał 2 listopada 2011r, decyzję którą żądanie powoda zostało uznane za zasadne , w odniesieniu do nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych nr (...).

Na podstawie tej decyzji , także z inicjatywy A. P. (1) wydana została decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. nr (...) z dnia 16 marca 2012r nakazująca (...) SA usunięcie słupa z działek powoda nr (...).

Słup został usunięty w dniu 6 grudnia 2012r , przy czym podczas wykonywania tych czynności powód nie wyraził zgody na rozkopanie działki (...) celem usunięcia z niej kabla znajdującego się pod powierzchnią gruntu .

Ostatecznie , zgodnie określoną przez strony powierzchnią działki powoda zajęta przez infrastrukturę teletechniczną [słup i kable] wraz z pasem ochronnym - jest to 76 metrów bieżących. Szerokość tego pasa - aprobowana przez powoda - ma szerokość 1, 5 m.

Wobec tego powierzchnia działki powoda zajęta przez tę infrastrukturę została ustalona przez Sąd przy wykorzystaniu opinii biegłego na 114 m. kw

W konsekwencji oceny Sądu I instancji , że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tak określonej części nieruchomości A. P. , jest mu należne za 13 miesięcy , pomiędzy 2 listopada 2011r i 6 grudnia 2012r , kwota żądania ocenionego jako usprawiedliwione , została ustalona na kwotę łączną 1039 zł , przy przyjęciu , że czynsz dzierżawny za powierzchnię 114 m. kw , tego rodzaju nieruchomości , jak realność powoda , wynosi w skali miesiąca, 79, 08 zł

W ramach rozważań prawnych , Sąd Okręgowy stanął na stanowisku , iż żądanie A. P. (1) jest usprawiedliwione tylko w niewielkim zakresie.

Zasadnie dochodzi on wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przez poprzednika prawnego pozwanej , w okresie wyznaczonym z jednej strony przez datę w której została wydana decyzja stwierdzająca nieważność decyzji o pozwoleniu na budowę na niej części elementów infrastruktury teletechnicznej i z drugiej przez dzień , w którym faktycznie został usunięty słup , stanowiący jej część.

Zatem strona pozwana , w ocenie Sądu I instancji nie mając do tego tytułu korzystała z realności powoda pomiędzy 2 listopada 2011r i 6 grudnia 2012r.

Należne z tego tytułu A. P. (1) świadczenie zamyka się w kwocie 1039 zł , odpowiadającej iloczynowi 13 miesięcy i stawce 78, 09 złotego za miesiąc , równowartej czynszowi za to korzystanie w odniesieniu do powierzchni 114 m. kw., który oznaczył w swoim opracowaniu biegły z zakresu szacowania nieruchomości - rzeczoznawca majątkowy.

Zadaniem Sądu , w pozostałym zakresie zadanie A. P. (1) nie jest uzasadnione.

Odwołując się do treści art. 224 i 225 kc , Sąd I instancji stanął na stanowisku , iż poprzednik prawny strony pozwanej był przed datą w której została wydana decyzja unieważniająca decyzję Burmistrza Miasta i Gminy S. z 14 grudnia 1998r , posiadaczem części realności powoda w dobrej wierze, co wykluczało możliwość skutecznego dochodzenia tego świadczenia za okres wcześniejszy.

Jakkolwiek unieważnienie tej decyzji nastąpiło ze skutkiem ex tunc jednakże do czasu unieważnienia decyzja ta obowiązywała , wywołując skutek w obrocie prawnym i stanowiła tytuł na podstawie którego (...) SA posiadała część nieruchomości powoda.

W ocenie Sądu I instancji przeciwko uwzględnieniu żądania wynagrodzenia w szerszym zakresie niż określił to w wyroku, przemawia także argument strony pozwanej wywodzony z brzmienia art. 140 ust. 3 ustawy Prawo telekomunikacyjne z 17 lipca 2004r, skoro A. P. (1) korzystał z urządzeń teletechnicznych na jego działce w sposób , który zgodnie z tym przepisem uprawniał poprzednika prawnego strony pozwanej do nieodpłatnego wykorzystywania jego nieruchomości na potrzeby posadowienia części tych urządzeń stanowiących elementy tej sieci, od września 1999r do dnia demontażu przyłącza abonenckiego w dniu 1 czerwca 2011r.

Odnosząc się do pozostałej części jego żądania , które ujmował jako mające charakter wyrównania szkody i krzywdy, które miał ponieść przez to , że nie mógł wykonać ogrodzenia działki (...), wjazdu na tę działkę oraz działkę nr (...), wobec istnienia , posadowionej bezprawnie infrastruktury teletechnicznej , przez to , że nie mógł prowadzić hodowli zwierząt gospodarskich oraz wobec poniesienia kosztów związanych z postępowaniami administracyjnymi , które ostatecznie doprowadziły do unieważnienia decyzji Burmistrza S. , Sąd I instancji uznał , że jest ono niezasadne z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

Po pierwsze dlatego , że A. P. (1) nie dokonał skutecznie rozszerzenia swojego roszczenia o tak określone rodzajowo żądanie .Nie wskazał bowiem jaka jest podstawa faktyczna takiego rozszerzenia i jakiej konkretnie sumy domaga się z tego tytułu , obok wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości , skoro kwota 200 000 złotych , której powód ostatecznie dochodził była przezeń jednoznacznie wiązana właśnie z tym świadczeniem , będąc należnością o charakterze czynszu za określony okres [liczbę miesięcy]

Tych wymogów nie spełnia sformułowanie przez profesjonalnie zastępowanego powoda , zarzutów wobec opracowania biegłego - rzeczoznawcy majątkowego , które zostało zakwestionowane z tej racji , iż biegły nie obliczył sumy odpowiadającej spodziewanego przez powoda odszkodowania z wymienionych wyżej tytułów. Wobec tego zarzuty te, jako pozbawione znaczenia i spóźnione , zostały oddalone.

Po wtóre uwzględnienie tej części żądania było , w ocenie Sądu, Okręgowego wykluczone dlatego , że A. P. (1) nie dowiódł poniesienia tak określonej szkody.

Za wystarczający środek dla takiego dowodzenia nie mogło przy tym być przesłuchanie powoda w charakterze strony. Z tej przyczyny wniosek o przeprowadzenie tego dowodu został oddalony.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu przyjętą przez Sąd I instancji , była norma art. 98 par. 1 kpc, w ramach zastosowania której rozliczył strony z tego tytułu przy przyjęciu , że powodowi należy się ich część odpowiadająca jednemu procentowi ich ogółu , a stronie przeciwnej 99 % kwoty , którą z tego tytułu poniosła.

Taka sama proporcja zdecydowała o rozmiarze w jakim strona pozwana została zobowiązana partycypować w wydatkach związanych z postępowaniem , wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych. Pozostałą ich częścią został obciążony Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia złożył tylko powód, obejmując jej zakresem punkty II, III i IV jego sentencji, we wniosku środka odwoławczego domagając się w pierwszej kolejności uwzględnienia żądania pozwu w całości oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami procesu w pełnym wymiarze.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylecia orzeczenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy A. P. (1) został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to

a/ art. 233 §1 kpc, wobec braku wszechstronności oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego następstwem było nie uwzględnienie w jej ramach twierdzeń powoda co do tego, że nie udzielał matce R. P. pełnomocnictwa do działania w jego imieniu i ze skutkiem dla niego, w zakresie ubiegania się u poprzednika prawnego strony pozwanej o przyłączenie urządzenia abonenckiego, a wobec tego niepoprawne przyjęcie, że korzystał on w okresie przyjętym przez Sąd I instancji z sieci teletechnicznej, której część została urządzona na jego nieruchomości,

b/ art. 253 w zw z art. 254 §1 kpc wobec nie przeprowadzenia przez Sąd I instancji w toku postępowania rozpoznawczego badania autentyczności kwestionowanych w tym zakresie przez skarżącego dokumentów, na które powoływała się strona pozwana dla uzasadnienia oceny, iż jej poprzednik prawny, korzystając z części realności A. P. w W. była posiadaczem w dobrej wierze,

c/ art. 299 kpc, jako następstwa nie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania apelującego w charakterze strony, mimo, że miał istotne informacje bez dowodowego ujawnienia których, i poczynienia na ich podstawie ustaleń orzeczenie Sądu I instancji jest niepoprawne,

c/ art. 286 kpc wobec nie uwzględnienia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego P. P., mimo zarzutów obu stron do przygotowanego przezeń opracowania.

Wobec tego pozostały nie wyjaśnione wątpliwości co do przydatności tego dowodu dla ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Te z kolei doprowadziły do błędu w sposobie zastosowania przy ocenie roszczenia powoda, prawa materialnego,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kwestionowanego wyroku, wobec przyjęcia, że:

1. w grudniu 1997 r to nie powód a jego matka R. P., była właścicielem działek o numerach ewidencyjnych (...) mimo, że to jej syn dysponował tytułem właścicielskim do nich, począwszy od grudnia 1989 r, na podstawie umowy darowizny,

2. w stosunku do działki nr (...) zostało wydane - następnie unieważnione - pozwolenie na budowę, na które powołuje się przeciwnik procesowy apelującego, mimo, że zarówno decyzja nr (...) jak i decyzja (...), wydane przez Burmistrza Miasta i Gminy S. dotyczyły takich pozwoleń dotyczących działek, odpowiednio (...) oraz (...),

3. powód udzielił matce pełnomocnictwa do działania w jego imieniu w związku z zajęciem jego gruntu pod budowę elementów infrastruktury teletechnicznej oraz, że korzystał z nich w okresie przyjętym przez Sąd Okręgowy, mimo, że dla takich konstatacji faktycznych brak jest dostatecznych podstaw w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym,

4. A. P. nie zezwolił na usunięcie kabla znajdującego się pod powierzchnią działki, mimo, że brak jest dowodów na to, iż rzeczywiście taki zakaz miał miejsce,

5. poprzednik prawny strony przeciwnej był uprawniony do tego, aby wejść na działkę powoda w celu wykonania prac związanych z infrastrukturą teletechniczną,

6. powód wyraził zgodę na to, aby tzw. pas bezpieczeństwa na jego nieruchomości, niezbędny w związku ze znajdującymi się na niej urządzeniami, ma wynosić 1,5 m.

- naruszenia prawa materialnego, wobec nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 7 kc w zw z art. 224 §1 i 225 kc i w konsekwencji nieoprawne uznanie, iż poprzednik prawny strony pozwanej korzystał z części nieruchomości apelującego w dobrej wierze aż do 2 listopada 2011r, mimo, że w okolicznościach ustalonych w sprawie nie można ocenić tego posiadania w ten sposób i już od daty zajęcia realności skarżącego na potrzeby wykonanie instalacji telekomunikacyjnej oraz

art. 140 ust. 3 ustawy z dnia 17 lipca 2004r Prawo telekomunikacyjne, wobec zastosowania przez Sąd Okręgowy tego przepisu, warunkach braku ku temu dostatecznych podstaw faktycznych.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała jej oddalenia, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia A. P. (1) kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

(...) SA złożyła również zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punktach III, IV i V wyroku Sądu Okręgowego.

Ostatecznie jednak zażalenie to zostało cofnięte przez pełnomocnika pozwanej spółki na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 stycznia 2018r / k. 694 v akt /

Cofnięcie zażalenia, który to akt dyspozycji procesowej jest dla Sądu II instancji wiążący, spowodował umorzenie postępowania zażaleniowego o którym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 391 §2 kpc w zw z art. 397 §2 kpc [pkt 1 wyroku]

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy A. P. (1) jest w części uzasadniony, prowadząc do zmiany objętego nim rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w sposób wskazany w punkcie 2 orzeczenia Sądu Odwoławczego.

Nie ma racji powód stawiając zarzut naruszenia prawa procesowego, a to normy art. 233 §1 kpc, w następstwie braku wszechstronności przeprowadzonej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Zważywszy na to, że wady tej skarżący upatruje w tym, iż Sąd nie uwzględnił w jej ramach twierdzeń powoda co do tego, iż nigdy nie udzielał matce R. P. pełnomocnictwa do działania w jego imieniu, jako właściciela nieruchomości w W. wobec poprzednika prawnego strony pozwanej, nie składał zamówienia na wykonanie przyłącza telefonicznego ani wniosku o zawarcie umowy o korzystania z abonamentu telefonicznego.

W związku z omawianym zarzutem przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

Zażywszy na to w jaki sposób, chociaż w bardzo rozbudowanej redakcyjnie formie, powód motywuje ten zarzut, ocenić należy, że w istocie przeciwstawia on ustaleniom ocenie Sądu Okręgowego, własną wersję zdarzeń, jego zdaniem odpowiadającą rzeczywistości, zgodnie z którą nigdy nie aprobował jako właściciel tego, iż przyłącz abonenci do budynku mieszkalnego na realności w W. zostały wykonane i nie była realizowana umowa na korzystanie usługi abonamentowej, umożliwiającej prowadzenie rozmów telefonicznych z tego przyłącza.

Tak zbudowana polemika z przyczyn wyżej wskazanych, skoro opiera się i wyczerpuje na opisanym przeciwstawieniu, nie może odnieść spodziewanego skutku.

Już tylko w formie uzupełnienia należy zauważyć, że przeciwko stanowisku powoda przemawia sposób działania A. P. (1), wobec poprzednika prawnego pozwanej, począwszy od 2007r, w ramach których zabiegał jedynie o przesunięcie słupa z części jego nieruchomości, nie negując tego przyłącz taki został wykonany i jest wykorzystywany w ramach zawartej umowy.

/ por. treść odpowiedzi (...) SA z dnia 29 października 2007r na postulat powoda w zakresie przesunięcia urządzenia /.

W tym kontekście trafnie strona przeciwna w odpowiedzi na apelację zauważa, że skarżący w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji potwierdził, że rachunki za korzystanie z tego abonamentu były systematycznie opłacane, co najmniej od 2008r, kiedy skarżący zamieszkał w W., aprobując stan związania umową abonentką do czasu jej ustania, z dniem 1 czerwca 2011r.

Uznanie stawianego zarzutu za nieusprawiedliwiony powoduje także, że pozbawionym doniosłości dla rozstrzygnięcia i wobec tego podlegającym również odparciu, jest kolejny zarzut procesowy, naruszenia art. 253 w zw 254 §1 kpc, w ramach którego apelujący neguje nie przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy badania prawdziwości /autentyczności/ wymienionych przezeń pism, w tym w szczególności tych kierowanych przez matkę powoda w jego imieniu do służb poprzednika prawnego pozwanej w związku z inwestycją telekomunikacyjną na nieruchomości w W..

Nie ma racji powód także wówczas, gdy podnosi naruszenie przez Sąd I instancji art. 299 kpc, jako następstwa nie przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony dla potwierdzenia rodzaju oraz rozmiaru szkód jakie miał ponieść przez to, iż na jego nieruchomości znalazły się elementy infrastruktury teletechnicznej w tym w szczególności posadowiony został słup, którego umiejscowienie, w istotny sposób ograniczyło możliwość zagospodarowania działek w sposób przezeń planowany.

Zwracając uwagę, że przesłuchanie stron jest zgodnie z wolą ustawodawcy procesowego, co do zasady, dowodem subsydiarnym, prowadzonym wówczas, gdy mimo przeprowadzonego dotąd postępowania rozpoznawczego pewne kwestie faktyczne, sporne pomiędzy stronami, nie zostały wyjaśnione, trzeba zauważyć, że zakres okoliczności faktycznych, których potwierdzeniu miał służyć ten dowód, został przez A. P. (1) ściśle określony, wiążąc się tylko ze szkodami, które miały być jego udziałem wobec zajęcia części jego nieruchomości przez instalację teletechniczną.

Twierdzenia powoda, że takich uszczerbków doznał, wliczając w ich zakres także te o charakterze niemajątkowym pojawiły się dopiero na dalszym etapie postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji, wcześniej skarżący

- już wówczas profesjonalnie w sporze zastępowany- stanowczo twierdził ,[na co trafnie zwraca uwagę strona pozwana w odpowiedzi na apelację], że jego roszczenie wobec (...) SA stanowi świadczenie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w W. , jednoznacznie identyfikując jego rozmiar ilościowy [ograniczony w toku sporu do kwoty 200 000 zł] z iloczynem stawki czynszu dzierżawnego za tego rodzaju nieruchomość oraz czasokresu korzystania z jej fragmentu przez (...) SA

Kwota ostatecznie dochodzona pozwem wprost została przezeń określona jako iloczyn 120 miesięcy i stawki czynszu w wymiarze 1667 zł za każdy z nich. , [co przekładało się na wielkość 200 040 zł.]

Przy tym nie można nie zauważyć , że w kolejnych wypowiedziach procesowych powód, mimo zawodowego zastępstwa, nie zachowując konsekwencji terminologicznej, świadczenie to raz określał jako należne mu tytułem wynagrodzenia , innym razem jako odszkodowania i zadośćuczynienia.

Nie można też tracić z pola widzenia i nie uwzględniać , w ramach oceny takiego sposobu postępowania powoda dla oceny poprawności ustaleń faktycznych oraz wniosków prawnych sformułowanych przez Sąd I instancji w odniesieniu do żądania A. P. tego , iż skarżący do czasu złożenia przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości - rzeczoznawcy majątkowego P. P., opracowania na piśmie / k. 469-505akt / nie negocjował zakresu zleconego mu przez Sąd zadania eksperckiego , chociaż jednoznacznie z jego treści wynikało , że przedmiotem opinii jest określenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości, a nie określenie rozmiaru odszkodowania z tytułów na które później, a także w motywach apelacji powołuje się skarżący / por. k. 463 akt /

To zaniechanie -połączone z opisaną wyżej niekonsekwencją powoda w zakresie formułowania treści oraz podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń pozwala na ocenę , że dopiero w piśmie stanowiącym ustosunkowanie się A. P. do opracowania biegłego P. z dnia 15 lutego 2016 r / k. 521-526 akt / , jednoznacznie wskazał na to , że dochodzone przezeń roszczenie ma zarówno charakter odszkodowawczy jak i obejmuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, egzemplifikując podstawy roszczenia, nadając mu także taki [obok wynagrodzenia] charakter . Poprawność takiego wniosku upewnia to , iż właśnie na braku odniesienia się do jego elementów składowych , budował powód krytykę opracowania biegłego , domagając się również [w związku z jej treścią] prowadzenia dowodu ze swojego przesłuchania w charakterze strony dla potwierdzenia zasadności tak identyfikowanego roszczenia.

Zauważając , że tak skonstruowana krytyka tego dowodu nie mogła odnieść skutku, wskazać należy , że ani przed przeprowadzeniem opinii jak i później A. P. (1), poprzestając jedynie na swoich depozycjach w tym zakresie ,nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego to , iż tego rodzaju szkód i krzywdy , za które należne byłoby mu odszkodowanie i zadośćuczynienie rzeczywiście doznał.

Co więcej , na rozprawie apelacyjnej potwierdził , że części swoich planów z którymi wiązał opisywane przez siebie uszczerbki , nie zrealizował także po usunięciu elementów infrastruktury teletechnicznej z jego nieruchomości.

Nie zbył żadnej części swojej realności z brakiem takiej możliwości łącząc w stanowisku procesowym , podlagający wyrównaniu przez stronę przeciwną upadek jej wartości rynkowej , w warunkach istnienia tych urządzeń na gruncie , ani nie prowadzi hodowli zwierząt , która jego zdaniem była wykluczona a dochody z niej niemożliwe do uzyskania w warunkach braku ogrodzenia nieruchomości, którego postawienie uniemożliwił istniejący do 6 grudnia 2012r słup telekomunikacyjny. / por k. 694 v – zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 26 stycznia 2018- minuty 8-15/.

Wobec tego, w tych okolicznościach faktycznych trafną była decyzja procesowa Sądu Okręgowego , który oddalił wnioski o przesłuchanie powoda w charakterze strony skoro miałyby on być dowodem jedynym dla potwierdzenia szkód doznanych przez A. P. (1), w warunkach nie powołania przezeń żadnych innych , mogących wspierać jego stwierdzenia w tym zakresie . Dowód ten bowiem sprowadzałby się do niczym nie popartych twierdzeń obecnie skarżącego.

Sąd I instancji nie popełnił także błędu naruszenia art. 321 §1 kpc , skoro wydane orzeczenie nie narusza tej normy , mieszcząc się w granicach żądania powoda i powoływanych dla jego uzasadnienia okoliczności.

Także z przyczyn podanych wyżej , w odniesieniu do okoliczności przeprowadzania dowodu z opinii biegłego P. , odeprzeć należy zarzut naruszenia art. 286 kpc , w sposób opisany przez apelującego .

Wbrew jego stanowisku opracowanie biegłego jest w swoich wnioskach jasne , wewnętrzna konstrukcja opracowania poprawna , i mogło zostać ocenione tak , jak to uczynił Sąd I instancji. To , że wnioski opinii nie były , jego zdaniem , dla powoda korzystne , nie deprecjonuje jej wartości dowodowej. Niezadowolenie to nie stanowiło podstawy do skutecznego ubiegania się o jej uzupełnienie, tym bardziej z przyczyn , które A. P. określił w piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2016r.

Motywuując ten zarzut apelujący pomija także to , że ostatecznie strona przeciwna , po wyjaśnieniach biegłego , nie podtrzymywała zarzutów pierwotnie kierowanych wobec opracowania eksperckiego.

Odparcie zarzutów dotyczących oceny przez Sąd I instancji zgromadzonych dowodów oraz pozostałych zarzutów natury procesowej ma tę konsekwencję , że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji , stanowiące podstawę faktyczną ocenianego instancyjnie rozstrzygnięcia są w większości poprawne i jako takie zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Nie dotyczy to jednak tej ich części , które skarżący zasadnie podważa jako obarczone błędem , który miał wpływ na treść wydanego wyroku, w ramach kolejnego ze stawianych zarzutów.

W jego ramach ma rację apelujący , gdy kwestionuje poprawność konstatacji dotyczącej tego, kto był właścicielem nieruchomości składającej się m. in z działek ewidencyjnych nr (...), położonej w W. w roku 1997r.

Sąd I instancji niezasadnie przyjął , że w tym czasie jej właścicielką była matka powoda , mimo , że dokumentów zgromadzonych w aktach jednoznacznie wynika , że był nim powód , począwszy od 11 grudnia 1989r , na podstawie umowy darowizny z R. P..

Ma też rację A. P., gdy kwestionuje ustalenie zgodnie z którym pozwolenie na budowę wydane przez Burmistrza Miasta i Gminy S. w dniu 14 grudnia 1998r na rzecz (...) SA , dotyczące budowy infrastruktury telekomunikacyjnej na terenie W. obejmowało także część realności A. P. stanowiącej działkę nr (...), w sytuacji gdy z dokumentów - decyzji administracyjnych wynika , wydana wówczas decyzja oznaczona numerem (...)dotyczyła działki nr (...) a decyzja nr (...) zezwalała na budowę na działce (...).

W tym zakresie zatem modyfikując dokonane ustalenia i konstatując , że powód był właścicielem nieruchomości od 11 grudnia 1989r , a żadna z wydanych 14 grudnia 1998r decyzji o pozwoleniu na budowę nie obejmowała działki nr (...), która pochodząc z podziału działki nr (...) . powstała jeszcze przed zawarciem umowy darowizny pomiędzy R. P. a jej synem , pozostała ich część , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nie ma bowiem racji apelujący gdy twierdzi , że błąd ten odnosi się do pozostałej części ustaleń przezeń wskazanych. Wada ta bowiem albo nie może zostać potwierdzona albo zarzut ten odnosi się do faktów , które nie zostały przez Sąd Okręgowy ustalone, badać, w tej części, zarzutem bezprzedmiotowym.

Nie są dotknięte podnoszonym błędem ustalenia Sądu I instancji zgodnie z którymi powód przystał na określenie szerokości pasa ochronnego wzdłuż umieszczonych na jego działkach urządzeń na 1, 5 m. Jego poprawność wynika z oświadczenia A. P. złożonego na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2015 / k. 449 v akt , zapis dźwiękowy czas 1 h : 16 – 1 h- 17. / Potwierdzeniem stanowiska powoda w tym zakresie jest treść pisma procesowego jego pełnomocnika z dnia 14 września 2015 / k. 455 akt/ z którego jednoznacznie wynika , że szerokość pasa ochronnego w takim wymiarze jest przez powoda w pełni aprobowana.

Podobnie rzecz się ma z ustaleniem Sądu I instancji co do braku zgody A. P. na usunięcie z jego nieruchomości kabla znajdującego się pod powierzchnią działki.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w motywach omawianego zarzutu, iż zaprzeczał takiemu twierdzeniu przeciwnika procesowego, ustalenie to jest poprawne, wobec tego, że powód sam w toku postępowania twierdził, że nie przystał na warunki w których miało dojść do usunięcia kabla podziemnego, bo miało się to łączyć z uszkodzeniem nasadzeń znajdujących się na nieruchomości. Ów brak zgody potwierdza także oświadczenie z daty 6 grudnia 2012r właściciela firmy (...) s.c. P. P. (3), która dokonywała demontażu urządzeń teletechnicznych na nieruchomości apelującego / por k. 82 akt /

Stawiany zarzut nie może być uznany za trafny również w odniesieniu do ustalenia dotyczącego pełnomocnictwa udzielonego matce powoda, skoro pozostaje on w bezpośrednim związku z zarzutem wady oceny dowodów, pozostając jego konsekwencją, zarzutu który z przyczyn wskazanych wyżej, został uznany za nietrafny.

W odniesieniu do argumentacji powoda dotyczącego tego ustalenia wskazać jedynie należy ze z treści dokumentu pełnomocnictwa z dnia 23 września 1999r / k. 75 akt / wynika, że upoważnił on matkę do podejmowania w jego imieniu czynności związanych z zawarciem z poprzednikiem prawnym pozwanej umowy o abonament telefoniczny.

Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony- wobec jego bezprzedmiotowości - także w odniesieniu do twierdzonego przez skarżącego braku uprawnienia M. J. / jego babki / do udzielenia w jego imieniu zgody na wejście w teren, w celu umożliwienia wykonania części infrastruktury teletechnicznej na działce (...).

Takiego ustalenia Sąd Okręgowy bowiem nie dokonał.

Skorygowane, w opisany wyżej sposób, ustalenia Sądu I instancji, w następstwie podzielenia w części zarzutu błędu w nich, którego dopuścił się Sąd I instancji, wymagają ponadto uzupełnienia.

Uzupełnienie to dotyczy następujących faktów:

- poprzednik prawny strony powodowej nie dysponował ani wcześniej ani też dacie wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę infrastruktury teletechnicznej na terenie W. przez Burmistrza miasta m i Gminy S. w dniu 14 grudnia 1998r, pisemnej lub wyrażonej w jakiegokolwiek innej formie zgody właściciela nieruchomości składających się z działek nr (...) [właściwie, po podziale (...)] oraz (...), na wejście w teren i wykorzystania ich części na cele budowlane w związku z realizowaną inwestycją telefonizacji W. ,

- babka powoda, M. J. nie była upoważniona aby tego rodzaju zezwolenia, w odniesieniu do działki ewidencyjnej nr (...), w imieniu i ze skutkiem dla wnuka - powoda - inwestorowi udzielać.,

- kwota należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powoda w związku z jej zajęciem przez elementy infrastruktury teletechnicznej, wykonanej przez poprzednika prawnego pozwanej, w postaci słupa oraz kabla umieszczonego pod powierzchnią gruntu z uwzględnieniem zajęcia części nieruchomości powierzchni na tzw pas ochronny, za okres pomiędzy 8 sierpnia 2002 i 6 grudnia 2012r, wynosi łącznie 9 032 złote.

Podstawą dla tych faktów są niekwestionowane przez strony motywy decyzji Wojewody (...) z 2 listopada 2011 r, stwierdzającej nieważność tej decyzji /k. 18-19 akt/ oraz wyroku WSA w W. z 10 maja 2010r, w sprawie (...) SA/(...) / k. 1158 i 164 akt / oraz treść dopuszczoną z urzędu przez Sąd II instancji opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego P. P. (4) / k. 634-637 akt /

Przyczyny uzupełnienia w ten sposób postępowania dowodowego zostaną wskazane w ramach oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Sąd II instancji uznał to opracowanie eksperckie za mogące być podstawą ustaleń albowiem spełnia ono wszystkie walory opiniodawcze wymagane przez przepisy prawa procesowego.

Strona pozwana ostatecznie opinii tej, po wyjaśnieniach biegłego, nie negowała. Zarzuty A. P. (1), nawiązujące wprost do przyczyn dla których kwestionował poprzednie opracowanie biegłego, złożone przed Sądem I instancji, nie były w ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwione.

Wskazana zbieżność ich z zarzutami uprzednio stawianymi, w warunkach oceny ich przez Sąd odwoławczy za nietrafne [z powodów opisanych w poprzedniej części uzasadnienia], nie pozwalają na ich podzielenie, w ramach oceny opracowania zleconego w postępowaniu apelacyjnym.

Za częściowo usprawiedliwione Sąd II instancji uznaje sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Ma rację A. P. (1) gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy nietrafnie odwołał się do normy art. 140 ust. 3 ustawy z dnia 17 lipca 2004r Prawo telekomunikacyjne [DzU z 2004 Nr 171 poz.1800], jako podstawy dla uznania, że pomiędzy 23 września 1999r do 1 czerwca 2011r, daty deinstalacji urządzenia abonenckiego, jego żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie było zasadne, skoro zgodnie z powołanym przepisem, obowiązującym do lipca 2010r, a uchylonym przez ustawę z dnia 7 maja 2010 O wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych [DzU z 2010 Nr 106 poz. 675], korzystanie takie przez podmiot wykorzystujący infrastrukturę teletechniczną odpłatne, chyba że linia lub urządzenia telekomunikacyjne służyły zapewnianiu telekomunikacji właścicielowi lub użytkownikowi nieruchomości, na jego wniosek.

Wyrażając takie stanowisko Sąd Okręgowy nie uwzględnił, że z ustaleń dokonanych przez WSA w W., w wyroku w sprawie (...) SA/ (...) oraz przez Wojewodę (...), w motywach decyzji stwierdzającej nieważność decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie nieruchomości skarżącego, jednoznacznie wynika, iż A. P. (1) nie wyrażał nigdy zgody na wejście w teren, a inwestor [poprzednik prawny pozwanej], nie dysponował uprawnieniem do wykorzystania z jego realności dla celów budowlanych- wykonania elementów tej infrastruktury.

Wyklucza to poprawność oceny prawnej zgodnie z którym to na wniosek skarżącego jej elementy znalazły się na działkach (...), a wobec tego poprzednik (...) SA był uprawniony do korzystania z jej części nieodpłatnie.

Ta, nie obowiązująca od lipca 2010r norma, miała w ocenie Sądu II instancji, zastosowanie wówczas, gdy zainteresowany podmiot składał wniosek o wykonanie, dotąd nieistniejącej, infrastruktury w celu zapewnienia telekomunikacji na jego realności jemu samemu lub użytkownikowi nieruchomości.

W realiach niniejszej sprawy, kiedy prowadzona jest telefonizacja całej miejscowości - a tak wynika z treści pozwolenia na budowę wydanego na rzecz inwestora - nie sposób zasadnie przyjmować aby przesłanki zastosowania tego przepisu zostały spełnione.

Ma też rację skarżący, gdy neguje sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 7 kc w zw z art. 224 §1 i 225 kc.

Przyjmując definicję dobrej wiary, jako stan w którym posiadacz nieruchomości pozostaje w błędnym, jakkolwiek uzasadnionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu uprawnienie do dysponowania nią w sposób, który faktycznie realizuje, uznanie, że ten przymiot po stronie poprzednika prawnego strony pozwanej ustał dopiero z chwilą wydania decyzji Wojewody (...) o stwierdzeniu nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę sieci teletechnicznej, w odniesieniu do nieruchomości powoda, stanowi o popełnieniu przez Sąd Okręgowy błędu wykładni, zasadnie podnoszonego przez skarżącego.

Ta nieprawidłowość ma miejsce po pierwsze dlatego, że stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej z którą (...) SA wiązała po swojej stronie przymiot dobrej wiary posiadacza części realności powoda, zajętej przez elementy linii teletechnicznej skutkuje zniesieniem następstw jej wydania z datą wsteczną tak, jakby sama decyzja, dotknięta tak zasadniczymi wadami, nigdy nie została wydana. Nie można zatem, wyrażając stanowisko o dobrej wierze, odwołującego się do niej posiadacza, odwoływać się do tego, iż pomiędzy 14 grudnia 1998 a 2 listopada 2011r funkcjonowała ona w obrocie prawnym.

Właśnie ranga tych wad , które wytknięte przez Wojewodę zdecydowały o jej unieważnieniu decydują o tym , że ten argument jest zupełnie chybiony.

Po wtóre, poprzednik prawny pozwanej pomimo , że był profesjonalista na rynku budowy sieci teletechnicznych oraz dostarczania usług telekomunikacyjnych , co także wynika z ustaleń dokonanych w sprawie, nie zadbał o to, aby uzyskać od rzeczywistego właściciela nieruchomości [którego personalia były znane i dostępne chociażby poprzez analizę wpisów w księdze wieczystej] , już na etapie przygotowywania materiałów do złożenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, zgody na wejście w teren dla celów budowlanych, np. w odniesieniu do działki (...) , poprzestając na uzyskaniu „ Zgody „ osoby babki powoda , nie będącej do tego upoważnioną .

Gdy do tych podstawowych uchybień, po stronie przyszłego inwestora inwestycji , dodać wnioskowanie o objęcie pozwoleniem nieruchomości , która pod względem geodezyjno – ewidencyjnym już nie istniała / działka (...) zamiast powstałej jej z podziału (...) / wykluczyć należy uznanie , że (...) SA może być traktowana jako posiadacz części nieruchomości powoda zajętej przez elementy wykonanej infrastruktury [słup z przyłączem , kabel podziemny i niezbędny pas ochronny] , w dobrej wierze. W opisanych okolicznościach przekonanie spółki , iż jest uprawniona do jej posiadania należy wykluczyć, przypisując jej złą wiarę.

Taki wniosek prawny powoduje , że na podstawie art. 225 kc w zw z art. 224 §2 kc aktualnym staje się żądanie powoda, ubiegającego się o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z niej sięgające do okresu wcześniejszego aniżeli data wskazana przez Sąd Okręgowy i każe postawić pytanie o jego prawidłowe określenie.

Przyjąć należy , że jego wysokość została - w zakresie miesięcznej wysokości - poprawnie określona w opracowaniach biegłego P. , jako odpowiadająca wysokości czynszu dzierżawnego za tego rodzaju nieruchomości.

Odwołując się do przepisu art. 229kc Sąd Apelacyjny uznaje , że wynagrodzenie to jest należne A. P. (1) za okres pomiędzy 8 sierpnia 2002r - jako początku biegu 10 letniego terminu licząc do daty wytoczenia powództwa o to świadczenie [8 sierpnia 2012r] , i datą usunięcia słupa telekomunikacyjnego z nieruchomości [6 grudnia 2012r] , które nastąpiło już po wszczęciu sporu przez skarżącego.

Takie stanowisko zdecydowało o konieczności uzupełnienia przez Sąd II instancji postępowania dowodowego - z urzędu - poprzez przeprowadzenie opinii biegłego- rzeczoznawcy majątkowego.

Wysokość tego wynagrodzenia została określona w opracowaniu eksperckim biegłego P. na sumę 9 032 zł.

Wskazana kwota została zasądzona wraz z odsetkami od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu po ograniczeniu zakresu żądania powoda , co nastąpiło , jak wynika z niekwestionowanego w sporze twierdzenia pełnomocnika (...) SA , w dniu 21 października 2013r / k. 60 akt /

Dlatego w częściowym uwzględnieniu środka odwoławczego , Sąd II instancji orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku , na podstawie art. 386§1 kpc.

W pozostałym zakresie żądanie powoda , mając charakter rodzajowo inny , bo odszkodowawczy, nie mogło zostać uwzględnione z przyczyn o których była mowa w uprzedniej części motywów rozstrzygnięcia , które składają się na ocenę , że w tej części roszczenie apelującego nie zostało dowiedzione.

Dlatego apelacja podlegała w pozostałej części oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc.[pkt 3 orzeczenia]

Rozstrzygając o kosztach procesu , uwzględniając z jednej strony aktualną, trudną sytuację zdrowotną powoda , a z drugiej charakter sporu stron , w ramach którego powód swoimi wieloletnimi staraniami doprowadził ostatecznie do usunięcia bezprawnie posadowionych na jego nieruchomości elementów sieci , a (...) SA nie była skłonna współpracować ze skarżącym , uznał , że względy słuszności i sprawiedliwości przemawiają za nieobciążaniem go kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej, na podstawie art. 102 kpc

Cofnięcie zażalenia przez stronę pozwaną spowodowało , że w zmienionym wyroku powtórzony został obowiązek pokrycia przez nią części wydatków związanych z postępowaniem, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa

Te same przyczyny o których , w odniesieniu do powoda zostały wskazane wyżej oraz to , że jednak w części jego środek odwoławczy okazał się trafny , zdecydowały o tym , że stosując art. 102 kpc w zw z art. 391 §1 kpc, Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania odwoławczego należnymi stronie przeciwnej , a wydatkami powstałymi w tym postępowaniu , obciążył w całości Skarb Państwa [pkt 4 i 5 wyroku]

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga